KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Stycznia. — Rok 1851. Piątek. № 29. Jutro, ŚŚ. Brygidy i Ignacego B. M.

Pojutrze, jako w uroczystość Oczyszczenia N. Marji Panny, święcone będą uroczyście po wszystkich Kościołach *świece gromniczne.*

Miłym jest widok młodej pary przystępującej do stopni Ołtarza po błogosławieństwo Kapłana, ślubującej sobie w dowód wzajemnej miłości i szacunku, wzajemną wiarę i przywiązanie, mające ją łączyć do skonu; ale stokroć milszym i uroczystszym jest widok tej pary, która przeżywszy lat *pięćdziesiąt* w związkach małżeńskich, na nowo podaje sobie dłonie w Przybytku Pańskim dla ponowienia przysięgi. Pierwszy związek jest to niejako kwiat rozwijający się z wspólnych uczuć dwojga ludzi; kwiat, który lada burza początkowego pożycia zwiędnieć, i z bogatej w nadzieje barwy, ogołocić może; drugi, jest to już owoc wypielęgnowany w półwiekowej jedności, i zgodzie, jest to spełnienie wzajemnych przyrzeczeń, jest to powtórne uświęcenie związków, służących za podstawę społeczeństwu. Prawdziwą też roskoszą napawała serca obecnych, podobna uroczystość, obchodzona w d. 21 b. m., przez WW. *Kotkowskich* w *Bodzechowie.* Zacna ta para, której pożycia nigdy najmniejsza nie zasępiła chmurka, która przez ciąg długich lat, jest wzorem zgodnych i cnotliwych małżeństw, otoczona podwójnem pokoleniem licznej Rodziny, której pomimo podeszłego wieku, radą i przykładem przewodniczy, przywiązaniem przyświeca, i świętą rodzicielską powagą, w nierozerwane jednoczy koło, powitała *pięćdziesiątą* rocznicę swego pożycia, święcąc ją *złotem weselem.* Miło zaiste było widzieć czcigodnych Małżonków, podających sobie dłonie, nie dla ponowienia przysiąg, które przez pół wieku święcie dochowali, ale dla wyrażenia sobie zobopólnej podzięki, dla przyjęcia od błogosławiącego Kapłana, pielgrzymiego kija, (który im jako podporę dalszej wędrówki ofiarował), dla wynurzenia gorącej wdzięczności, dla STWÓRCY, za dozwolenie Im doczekania tej tak uroczystej chwili. O bogdajbyś zacna Paro długie dni jeszcze pędziła w prawdziwej pomyślności, obyś jak dotąd była ogniskiem całej Rodziny, wśród której pod okiem Waszem tyle przymiotów obywatelskich, tyle cnot domowych zakwitło, bogdajby wreszcie cały dalszy ciąg życia Waszego, był tylko *złotem weselem.*— *K. B.*

Osoby niżej wymienione zechcą się bezzwłocznie zgłosić do Kancelarji Gimnazjum Gubernjalnego *Warszawskiego,* po odbiór upoważnień do trudnienia się prywatnem Nauczycielstwem: Zenejda *Bazard,* Zofja *Bonjour,* Wincenta *Chrzanowska,* Laura *Chauffour,* Eulalja *Corcelle,* Fryderyk *Detrott,* Paulina *Eder,* Kacper *Groszkiewicz,* Karol *Jaques,* Florentyna *Jenike,* Felix *Kwieciński,* Anastazy *Kłoczewski,* Helena *Krzywicka,* Adolfina *Krzyczkowska,* Anastazja *Kłodawska,* Bronisława *Kotowicz,* Winc: *Kostrzewa,* Xawera *Krajewska,* Józefa *Kontkiewicz,* Bronis: *Laurysiewicz,* Antonina *Łętowska,* Aloizy *Łukawiecki,* August *Mathej,* Win: *Markowicz,* Helena *Matuszewska,* Julja *Orłowska,* Teodozja *Porlewicz,* Henryk *Raphael,* Barbara *Renon,* Emilja *Rynarzewska,* Józefa *Rudzińska,* Walerja *Schedel,* Antoni *Schmidt,* Edward *Sulicki,* Wiktor *Słotygwo,* Adolf *Wiener,* Wilh: *Winkler,* Leontyna *Wiechura,* Józefa *Żylińska,* Celina *Żołdowicz.* — W zastępstwie Zarządzającego Gimnazjum, Członka Rady Wychowania Publicznego, Radca Honorowy, *Palicki.*

Katarzyna z Czernickich *Gostyńska,* w 84tym roku życia, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów,* na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Doszła do *Warszawy* smutna wiadomość, że w d. 8 b. m. zeszła z tego świata, w majętności Rodzicielskiej *Giełgudyszki,* w Gub: *Augustowskiej,* 16tą tylko wiosnę przeżywszy, ś. p. Anna Baronówna *de Keudell,* Córka Gustawa Barona *de Keudell* i Elizy z Baronów *Kajzerlingów.*

W Gazecie *Rygskiej* znajduje się wzmianka o śmierci, rzadkiej długoletności człowieka. W dniu 3/15 b. m., umarł w *Glude* pod *Wenden* (w *Inflantach*), Jan Efraim *Stümer,* przeżywszy lat **118.** (Czytelnicy *Kurjera* przypomną sobie zapewne, że przed laty kilku, umarł w Szpitalu Śgo Rocha w *Warszawie,* dawny wojskowy, lat 117 liczący).

Jutro *nów* o godz: 7 m. 26 rano. Wszystkie dotąd spostrzeżenia a raczej przepowiednie *kalendarzy* na r. b. sprawdzają się jak najzupełniej. Nowa *lunacja* według tychże, ma nam przynieść śnieg wilgotny z deszczem i wiatr mocny.

Jutro przypada *zaćmienie Słońca obrączkowe,* widzialne wszakże tylko w południowej części *Afryki* i w *Nowej Hollandji.*

Cudzoziemcy, którzy różnemi czasy odwiedzali *Warszawę,* wracając do krajów swoich, z zapałem mówili o płci pięknej naszej, pisali i piszą o niej dużo w pamiętnikach swoich, i nie mogą zdać sobie sprawę z wrażeń, jakie na nich niewiasty tutejsze wywierają. W uniesieniu swojem przyznają, że choć u nich kobiety są piękne, stroją się z wykwintnością i gustem, ale brak im czegoś, co tylko w płci pięknej tutejszej spotykać można. *Kurjer* odgadł ten sekret swojski, powie to, czego cudzoziemcy powiedzieć nie umieją. Oto niewiasty nasze, krom licznych domowych przymiotów, które je czynią zaszczytem rodzin, mają wrodzone uczucie prawdziwej elegancji. Uczucie prawdziwej elegancji nie nabywa się; kobieta rodzi się z niem, tak jak rodzi się piękną. Jeżeli zapach podwaja wartość kwia-

tu, elegancja podwaja grację kobiety. Kobieta może być elegantką przy sukni z perkaliku i małem czepeczku, tak jak może jej braknąć dystynkcji pod kapeluszem ozdobionym marabutami i w szalu indyjskim. Elegancja określić się nie da, objawia się ona w każdym ruchu, w dźwięku głosu, w sposobie noszenia głowy, w chodzie, istnieje zarówno w wyborze kroju odzieży jak w kolorze i odcieniu takowej. Kobieta elegancka, może, ale nie potrzebuje być piękną; kobieta piękna, nie będzie zupełnie piękną, jeżeli elegancką nie jest. Wszystkie nasze kobiety mają uczucie *elegancji*, dla tego wszystkie bezwyjątkowo są *piękne*.

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Luty r. b.— Bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć łutów 8; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: $2^1/_2$, ma ważyć funt 1 łutów 3; za kop: 5, funt: 2 łut: 6; za kop: 10, funt: 4 łut: 12. Bochenek chleba razowego za kop: $2^1/_2$, funt 1 łut: 14; za kop: 5, funt: 2 łut: 28; za kop: 10, funt: 5 łut: 24.— Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów k. $5^1/_2$; za funt polędwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą k. $5^1/_2$; za funt schabu kop: $4^1/_2$; cielęciny funt kop. $5^1/_2$.

Kiedy u nas panowała owa nadzwyczajna mgła 23go b. m., tegoż dnia jak to donieśliśmy, takaż sama mgła okryła cały *Paryż*. U nas najmocniej rozwinęła się o zmroku, tam zaś trwała ona nieprzerwanie przez dzień cały. Nadto jeszcze około godz: 6ej wieczorem tak była tam gęstą, że aż policja musiała ułatwiać komunikację na ulicach i pozapalać pochodnie.

Nakładem Xięgarni B. *Lessmana*, wychodzi dzieło: *Obraz Historji Powszechnej*, skrócony, podług zupełnie nowej metody, ułatwiającej wykład i naukę główných wypadków od stworzenia świata do naszych czasów, przez Dra Levi *Alvares*, Profesora Literatury i Historji, Członka Instytutu historycznego; wedle XXIIgo wydania, przełożył z francuzkiego *H. L.* Powszechne wprowadzenie metody Pana Levi *Alvares* w szkołach pierwszego rzędu we *Francji* i prędkie wyczerpanie 22ch wydań tego dzieła w ciągu lat kilku, dostateczną są rękojmią jego zalet i pozwalają spodziewać się, że przekład polski mile będzie przyjętym. Część Isza zawierająca historję starożytną, wkrótce prassę opuści.

Jutro, jak donieśliśmy, bal w *Resursie Kupieckiej* w dawnym pałacu *Mniszchowskim*. Bal ten, jak wnosić należy, będzie ożywiony, bo znaczna liczba płci pięknej, oraz młodzieży, wybiera się na niego. Jest on drugim balem z kolei, danym w r. b., w gmachu tej Instytucji.

Najmodniejsze *okrycia* damskie do teatrów są: z *kaszmiru*, ozdobionego haftami przepychu prawie *azjatyckiego*; z *tafty*, przystrojonej mnóstwem kokard; albo z *axamitu*, haftowanego złotem, jak płaszcze dworskie. Suknie *à la Louis XV*, są najliczniejsze; korsaż ich przyozdobiony bywa często upięciem z wstążek w kształcie wachlarza, miejsce bukietu zastępującym. *Perły* i inne *klejnoty*, tworzą długie naszyjniki, raz albo dwa razy w około szyi zarzucone i aż na korsaż spadające. *Bransoletki* i *naszyjniki* z wstążek, w rozmaitym sposobie pomarszczonych, są bardzo w użyciu. W ogóle kto ma *brylanty*, powinien je teraz nosić, bo chociaż te klejnoty nigdy modnemi być nie przestaną, dziś *Moda* o ich użycie woła. Jednej z młodych dam (brunetce), cudnie było do twarzy w ubraniu na głowie, z *liści winnych* z atłasu białego. Długość *sukien* znowu się powiększa, już się wleką z tyłu po ziemi.— Ponieważ i sposób noszenia się płci pięknej w *Abissynji*, należy także do kroniki mód, powiemy dziś nawiasem, jaki jest ubior *murzynek*, w tej części *Afryki*. Opis stroju tego zawdzięczamy Pani *Courvois*, damie francuzkiej, która pierwsza z kobiet *Europejskich*, zwiedziła w r. z. owe gorące strefy, niechcąc opuścić męża swojego, udającego się do tego kraju za interesami. *Abissynianki* przepasują sobie biodra płatem z muszlinu, a ramiona, plecy, piersi i nogi, pozostawiają nagie; drugą zaś sztuczką muszlinu obwiązują sobie głowę i twarz, tak, że tylko szczelinami wyzierają oczy. Skromne ubranie w tym kraju na tem zależy, aby tego zawoju, nigdy w oczach obcych nie zdejmować. Pomimo to, udało się raz Pani *Courvois*, widzieć kilka *Abissynianek*, bez tego powijaka twarzy, i przyznaje, że rysy ich, pomimo czarności płci, są nadzwyczaj kształtne, a wyraz twarzy miły i przyjemny. Co do kibici, ta tylko przed płcią piękną naszą, pierwszeństwa ustępować musi.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od malutkiej *Waluni* rs. 1, od *Adelci* i *Olesia* kop. 50, oraz od J. F. D. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. Zaś od F. S. kop. sr. 60, na powyższy Ołtarz, i kop. sr. 40, na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.— Złożono oraz od trzech Siostr rs. 3, dla nieszczęśliwej Wdowy B. przy ulicy Nowolipie N°2464, i od J. L. rs. 1, dla tejże Wdowy B; kop. sr. 50 dla 96-letniego Weterana G. Z. z ulicy Rybaki, i kop sr. 50 dla Ludwika *Majewskiego*, 72-letniego Starca przy ulicy Ogrodowej Nro 852, oraz od A. W. kop. sr. 30, bezimiennie rs. 1, i od małego chłopczyka rs. 1, dla tegoż Ludwika *Majewskiego*, a to na kupienie krowy, która stanowiąc cały jego dobytek, w zeszłym tygodniu padła. Zaś od J. R. kop. sr. 50, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Nowe Kontredanse skomponowane na fortepjan przez K. H. (Autorkę Mazura: »przestań dumać"), wyszły z druku, i są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych po kop. 30.

Wczoraj już o godz: 5ej wieczorem, kassa Teatru Wielkiego była zamkniętą, a na widowisku wszystkie miejsca zajęte. Nikogo to zapewne nie zadziwi, kto wiedział że Pani *Halpert* na powszechne żądanie, jeszcze raz przedstawiała rolę *Jenny*, w Dramacie *Warjatka*. Publiczność grę naszej znakomitej Artystki, takiemi okrywała oklaskami, na jakie jej wielki i prawdziwy talent zasługuje. Po ukończeniu, przywołano Panią *Halpert* 3-kroć. Po tańcach przywołani: Pani *Turczynowicz*, Panny *Damse*, *Koćmierowska* i Karolina *Straus*, oraz PP. *Tarnowscy*, *Popiel* i *Puchalski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kieleckiego.— Zawiązany w mieście *Kielcach* na ko-

rzyść Szpitala teatr Amatorski, znacznie przyczynił się do zwiększenia zasobów tegoż. Za tak szlachetne i zaszczytne poświęcenie się, Rada Opiekuńcza składa najprzód w ogólności najczulsze wszystkim Amatorkom i Amatorom, mającym udział w tem przedsięwzięciu, podziękowanie, w szczególności zaś Komitetowi z grona tychże Amatorów, przez nich samych wybranemu, to jest: JJWW. i WW. Antoninie *Porembskiej*, Henryce *Duchnowskiej*, Lucynie *Krzyszkowskiej*, Klotyldzie *Krosnowskiej*, Bronisławowi *Bierzyńskiemu* i Józefowi *Olechowskiemu*. A jakkolwiek poświęcając swoje zdolności i prace, i nieszczędząc trudów, znaleźliście Szanowni Dobroczyńcy ludzkości, nagrodę za tęż, w własnem przekonaniu; Rada Opiekuńcza, pragnąc, aby przykład Waszego dla cierpiącej ludzkości poświęcenia się, straconym nie został, postanowiła podać go do wiadomości powszechnej, z tem na Waszych szlachetnych i dobroczynnych uczuciach, opartem przekonaniu, iż po skończonym karnawale, jednocząc się na nowo, nie raz jeszcze podacie Radzie Opiekuńczej sposobność powtórzenia obecnie składających się Wam dziękczynień. Wypadek z zawiązku teatru Amatorskiego dla funduszów Szpitala otrzymany, Rada Opiekuńcza w zwykłem sprawozdaniu, drukiem ogłosi.

Anglja. — Lord *Normanby* został ozdobiony orderem *Podwiązki*; wielu mniema z tego powodu, że go odwołają z *Paryża*, ponieważ w ostatnich czasach oświadczył się za Panem *Changarnier*, dotąd zaś żył w najlepszych stosunkach z Prezydentem. — Lord *Clarendon* podał się do dymisji z urzędu Lorda Namiestnika *Irlandji*, jego następcą ma być Xiążę *Devonshire*. — Cholera na 40,000 ludności *Jamajki*, zabiła 4000 ludzi, i dotąd grassuje jeszcze; w *Port-Royal* na 900 głów, 300 wymarło. — Przedstawienia i groźby Konsulów Europejskich w *Haiti*, wstrzymały wojnę Cesarza *Suluk* z Rzecząpospolitą *Dominikańską*. — Dwór 3go p. m. zjedzie do *Londynu*, na otwarcie uroczyste Parlamentu.

Austrja. *Wiedeń 25go Stycznia*. — Cesarz przyjął dymissję Ministra sprawiedliwości P. *v. Schmerling*; na jego miejsce mianował P. *v. Krauss*, brata Ministra skarbu. Powody tej dymissji nie są jeszcze wyjaśnione. — Dziś w sali obrzędów w zamku, pierwszy dworski bal galowy; Oficerów wielu zaproszono. — Kommissja urządzająca obronę krajową *Tyrolu*, ukończyła swe posiedzenia; każdy liczący 20 do 45 lat życia, należy do pospolitego ruszenia. — Kongres celny ciągle obraduje i rozbiera szczegółowe pozycje taryffy. — Właściciele wielkich fabryk tytuniu w *Węgrzech*, zrobili układ z rządem, co do odstąpienia mu swych zapasów; małe fabryki pewno pójdą za ich przykładem do 1go Marca, dnia wprowadzenia monopolu. — Z *Pragi* wywieziono wielu jeńców majowych do *Pardubitz*. — W *Pradze* cholera grassuje ciągle, chociaż nie wiele ofiar liczy.

Danja. — Ogłoszono postanowienie o rozlokowaniu wojsk stojących w *Szlezwigu*; większa ich część wraca do *Kopenhagi* i *Jutlandji*. — Po zredukowaniu armji *holsztyńskiej*, Jenerał-Lejtnant *Bardenfleth*, obejmie nad nią dowództwo.

Francja. *Paryż 25 Stycz:*. — P. Anatol *Brenier*, nowy Minister spraw zagr:, od r. 1847 zajmował urząd Dyrektora Departamentu w Ministerjum spraw zagr:; jego ojciec ten sam urząd piastował przez lat 20. — Spodziewano się dziś mianowania P. *Baroche* wielkim urzędnikiem legji honorowej; zdaje się jednak, że Prezydent wstrzymał tę nominację; P. *Baroche* bowiem niedawno został komandorem legji honorowej. *Monitor* dziś ogłosił listę nowych promocji w legji honorowej. — Nowy Minister spraw wew: przyprowadzi do skutku reformę administracyjną projektowaną przez P. *Baroche*; oddali on wszystkich Prefektów *orleanistowskich* i *legitymistowskich*, a na ich miejsce zanominuje *bonapartystów*. — Z nowych Ministrów ani P. *Vaillant*, ani P. *Schneider* nie znajdują się w *Paryżu*; wątpią, by ten ostatni przyjął urząd; jest to człowiek bardzo bogaty a jego przyjaciele odradzają mu to. — Obiecują sobie wiele korzyści z usunięcia monopolu rzeźników; w *Londynie* liczącym 1,900,000 mieszkańców, a zatem prawie dwa razy więcej jak *Paryż*, przy ogólnej drożyznie innych artykułów, mięso jest stosunkowo bardzo tanie, dobre, i anglicy mnóstwo go jedzą; kiedy w *Paryżu* przecięciowo wypada dziennie na głowę po jednej dziesiątej kilograma (kilogram równa się prawie dwom funtom) na dzień. W *Londynie* zaś mięso roznoszą po domach lub sprzedają po sklepach, a dziennie w dwóch do tego przeznaczonych szlachtuzach biją 17 do 20,000 sztuk rozmaitego bydła. Cena mięsa 1ej klassy w *Londynie* wynosi jeden frank do 91 centymów za kilogram (centyma równa się pół grosza). W *Amiens* zaprowadzono już zniesienie monopolu rzeźników; konsumcja wielce się podniosła, i to oddziałało na zdrowie klass uboższych, bo te mając lepsze pożywienie, mniej używają napojów spirytusowych, dla tego też szpitale są mniej pełne jak zwykle. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Ministrowie już byli obecnemi, i oświadczyli się gotowemi odpowiadać na interpelacje; odroczono te jednak do Poniedziałku. Wszystko zależy w izbie od stanowiska, jakie zajmie *lewa* strona. Ludność jest spokojna tutaj i obojętna na te wszystkie kłótnie. Naczelnicy większości żądają w razie zgody z Prezydentem, by Jenerał *Changarnier* do dawnego urzędu przywróconym został. — P. *Montalembert* wczoraj długo konferował z Prezydentem; wszyscy niecierpliwie pragną, by dzisiejsze niepewności rozwiązanemi zostały. — Handel dobrze idzie, a robotnicy mają wiele roboty.

Hiszpanja. — Nowy gabinet projektuje zmniejszenia w budżecie wynoszące 100 miljonów realów, z tych połowa przypada na wydział wojny. Wnioskują z tego, że gabinet uzna dług zagraniczny. — Z *Lizbony* donoszą, że bank tameczny myśli oprzeć się finansowym projektom rządu i odwołać się do Kortezów.

Włochy. — Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a *Hiszpanją*, bliskim jest zawarcia, jak tylko Pan *Martinez de la Rosa* wróci do *Rzymu*. Przywrócą w *Hiszpanji* 100 zniesionych Klasztorów i XX. *Jezuitom* powrót otworzą urzędownie; dotąd bawi ich w *Hiszpanji* 353 pod rozmaitemi tytułami, i miewają publiczne naukowe prelekcje. — Uroczystości karnawału,

maski i gonitwy konne, pozwolonemi są w *Rzymie;* zabroniono tylko charakteryzowania twarzy, fałszywych bród, wąsów, etc.— W *Turynie* izba rozbiera traktat handlowy z *Francją* zawarty; izba zapewne go zatwierdzi.

Rozmaitości. — W tych dniach przedstawiono do zachowania Wice-Kanclerzowi w *Anglji,* dwa testamenta dosyć excentryczne. W jednym z nich, 82-letnia wdowa Anna Kordula *Horny,* zmarła w *Blackheath* (w Hrabstwie *Kent*), z obawy, aby nie być pogrzebaną żywo, legowała doktorowi swemu, 100 dukatów, pod warunkiem, iżby, skoro ona umrze, uciął jej głowę. Drugim, niejaki Nadis *Baxter,* kapitalista *Londyński,* zostawia sposobem *fidei-commis* 2000 dukatów, aż do czasu, w którym, czego spodziewa się, żydzi kiedyś wrócą do *Jerozolimy.*— Kapitan okrętu francuzkiego *France et Bresil,* przepływając opodal bezludnej wyspy Śtej TRÓJCY, na środku *Oceanu,* ujrzał, że na niej znajdowali się jacyś nieszczęśliwi. Wysłał więc szalupę, a ta przywiozła na okręt, 4ch Anglików, na pół-obumarłych. Byli to biedni żeglarze, pozostawieni przypadkowo na tej pustej wyspie, gdzie przepędzili całe dni 20, żywiąc się wężami, ptakami wodnemi i krabami. — Szczególniejszy rodzaj przywiązania do swego konia, okazał w tych czasach niejaki Pan C., dawny wojskowy francuzki, zamieszkały w *Creteil* w bliskości *Paryża.* Gdy mu bowiem dawny jego wierzchowiec zdechł, Pan C. wykopał dół w ogrodzie, i zagrzebał go, a następnie wróciwszy do domu, powiesił się, zostawiając na stoliku taki list: »Ponieważ *koń* mój zdechł, przeto ja nie mogę tej straty przeżyć."— Pewien malec widząc po-raz pierwszy Artystę grającego na *violonczelli,* zapytał naiwnie: »Co to za jegomość, co grał na wielkich skrzypcach, przewróciwszy je do góry nogami?"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Wład: Hr. z Łowicza nr 600; Bułharyn Paw: Ob: z Brześcia Lit: nr 570; Ciechanowski Konst: Oby: z Częstochowy nr 414; Dembiński Zygm: Oby: z Skarszyna nr 570; Dąbrowski Kazim: Oby: z Częstochowy nr 2668; Godlewski Ign: Oby: z Bartnik nr 585; Kochanowski Lud: Oby: z Łazisk nr 369; Losocki Bronis: Oby: z Słupska nr 585; Ostrowski Wład: Hr. z Kupiętyna; Potemkin Alex: Porucznik z Włoch nr 1245; Popławski Leon Radca Stanu z Lublina; Wołłowicz Henr: Oby: z Częstochowy nr 414.

Wyjechali: Berski Jene:-Major do Brześcia Lit:; Barnabo Paweł właści: menażerji w Wilnie, do Hamburga; Cieszkowski Paw: Oby: do Stawisk; Grootten Zenejda Przełożona Insty: Wychowania Panien, do Nowej Alexandrji; Moniuszko Juljan Urzęd: do Grodna; Szaufelberger Leonard Budow: do Szwajcarji.

DONIESIENIA.

CHIRURG, z dostateczną kwalifikacją, który oprócz praktyki w jednym z znaczniejszych Szpitali, pełnił już obowiązki prywatne na prowincji, życzyłby sobie i nadal takowych obowiązków przy jakim możnym Dworze, lub przy Zakładach fabrycznych w Królestwie lub Cesarstwie. Jeśliby kto z JJWW. i WW. Obywateli, potrzebował takowego, raczy nadesłać swój adres do Apteki Wgo *Szwejkowskiego,* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418, obok Poczty.

KAMIENIE brukowe, są do sprzedania w dziedzińcu domu Nro 489 *d,* przy rogu ulicy Długiej i Miodowej.

Obywatelka z Wołynia, powracająca przez Lublin i Uściług powozem własnym, przyjęłaby na wspólny koszt Osobę płci żeńskiej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Bednarskiej w handlu Korzennym dawniej Majewskiego, a teraz Rybasiewicza.

CHESTER, STYLTON, STRACHINO, LIMBURGSKI, ROQUEFORT, i inne celniejsze gatunki **SERÓW**, nadszedł świeży transport do Składu J. L. *Flatau* przy ul: Nowo-Senatorskiej.

Jest do sprzedania sztuczka MUŚLINU białego na suknię, w nakładane kwiaty na szlakach haftowanych, z 4ma wolantami haftowanemi;— i KOCZ ze wszystkiemi rekwizytami do podróży, przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582 *d.* Wiadomość u Stróża.

Potrzebna jest **BONA** do dwojga małych dzieci, Polka lub Francuzka, posiadająca obce języki, na prowincję 5 mil od kolei żelaznej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1247, u Doktora Tripplina.

ALGIERKA mało używana, junatami podbita, jest do sprzedania w domu Potkańskich przy ulicy Długiej pod Nr 557, na 2m piętrze od frontu, u Krawca Sikorskiego.

Dwa porządne POKOJE i Przedpokój z kominkiem, który może posłużyć na kuchnię, z meblami lub bez, są do najęcia od 1go Lutego, do Wielkiej-nocy, przy ulicy Leszno, blisko Banku, pod Nr 736 od frontu, na dole.

D. 26 b. m. w Salach Redutowych lub przy wyjściu z takowych, zgubioną została CHUSTKA batystowa, na 4ch rogach haftowana, z brzegiem klarownym i obszyciem koronką średniej wielkości. Znalazca raczy ją zwrócić do domu Dra Malcza na Krako:-Przedm:, do handlu Win, za co zapewnia się przyzwoita nagroda.

Do Składu A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej, nadszedł transport świeżych **FARB** drezdeńskich, do olejnego malowania, w najlepszym gatunku.

Jeśliby który z właścicieli domów w Warszawie, potrzebował RZĄDCY, a w zamian za trudy, dał tylko odpowiednie mieszkanie, zechce nadesłać wiadomość do Redakcji Gazety Policyjnej.

PANTALJON, jest do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nrem 262, na pierwszem piętrze od frontu.

Do głównego Składu Kawjoru A. *Kucharkina* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport **JARZĄBKÓW**, **KAPŁONÓW**, **CIEĆWIERZY**, oraz **JESIOTRA** i **STERLEDI** świeżych zamrożonych.

Potrzebne są **PANNY**, zdatne do Strojów i Kapeluszy damskich, w Magazynie Julji Sommerfeldt, przy ulicy Senatorskiej Nr 470. Wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania **PŁASZCZ** szaraczkowy, podbity szopami, bardzo mało używany. Wiadomość u Stróża domu przy ulicy Królewskiej Nr 1065, między godziną 10 i 1szą codzień.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.
TEATR WIELKI. Jutro, *Tułacz.*

Dziś, w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez; wielka Orkiestra pod Dyr: P. *Rajczaka,* uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzęsisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości. Nie szczędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczycić mnie raczą. — *Walewski.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*

Uczestników 6,168, posiada kapitał rs. 228,158 kop. 85 (zł. 1.521,059.)

Sześć lat upłynęło od zaprowadzenia w Królestwie Polskiem zabezpieczenia na życie. Jakkolwiek Instytucja ta wyłącznie dla dobra mieszkańców zaprowadzona, nie mogła jeszcze dojść do upowszechnienia się w sposób przybliżony do stanu jej w obcych krajach, jednakże pod względem rozwijania się swego w stosunku do lat poprzednich, znaczne czyni postępy. Dyrekcja Ubezpieczeń dopełniając obowiązku przez prawo na nią włożonego, podaje do publicznej wiadomości, obraz główniejszych wypadków, po koniec upłynionego r. 1850 osiągniętych. *W rodzaju 1m*, kapitały na dożycie czyli zabezpieczenia posagowe, których wypłata następuje po dojściu do wieku zadeklarowanego przez osobę ubezpieczoną, ubezpieczonych jest osób 9, z kapitałem rs.32,200 (zł. 214,666 gr. 20), pomimo, iż dotychczas wystąpiło z ubezpieczenia osób 5, z summą rs. 8300 (zł. 55,333 gr. 10), i tym Dyrekcja wypłaciła kapitał przez czas ich ubezpieczenia narosły. *W rodzaju 2m*, dochody dożywotnie, których wypłata następuje po dojściu do wieku zadeklarowanego osoby ubezpieczonej, ubezpieczonych jest osób 8, mających zapewniony dochód dożywotni, w ogóle dla wszystkich wynoszący rocznie rs. 529 kop. 34½ (zł. 3,528 gr. 29). Z tych jedna osoba weszła już w używanie praw swoich, i pobiera dochodu dożywotniego rocznie rs. 130 k. 80 (zł. 872). *W rodzaju 3m*, kapitały pośmiertne, których wypłata następuje zaraz po śmierci osoby ubezpieczonej jej spadkobiercom lub prawo-nabywcom: *a)* było ubezpieczonych osób 117, z summą rs. 361,500 (zł. 2,410,000); *b)* z tych dwie osób umarło, których spadkobiercom za składki wniesione w kwocie rs. 602 k. 82 (4,018 gr. 24), Dyrekcja wypłaciła rs. 8,000 (zł. 53,333 gr. 10); *c)* wystąpiło z ubezpieczenia osób 8 z summą rs. 28,850 (zł. 192,333 gr. 10), którym Dyrekcja po potrąceniu składki za czas ubezpieczenia należnej i 10 procent tytułem występnego, oznaczone, zwróciła im pozostałą dla nich należytość; *d)* Wykreślono z ubezpieczenia osób 7, z summą rs. 26,625 (zł. 177,500), a to z powodu dopuszczonej zaległości w opłacie składki nad termin przepisami zakreślony; *e)* pozostało zatem w ubezpieczeniu osób 100 z kapitałem rs. 298,025 (zł. 1,986,833 gr. 10). Ten rodzaj ubezpieczenia dotąd, najwięcej znalazł zwolenników, zasługuje zaś na coraz większą wziętość przez to, że podaje nie majętnym ojcom familji i mężom, sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższej chwili rozstania się z niemi na zawsze. *W rodzaju 4m*, kapitały na przeżycie, jest jedno tylko zobowiązanie wynoszące rs. 1,000 (zł. 6,666 gr. 20). W ogóle więc z początkiem roku bież: pozostaje w ubezpieczeniu na życie osób 118, z których ponieważ 9 osób zakupiło prawa swe przez wniesienie opłaty na rok 1, pozostałe zaś osób 109, dla utrzymania zabezpieczenia swego, są w obowiązku wnieść składki w ciągu roku bież: tak do kassy głównej Ubezpieczeń, jak i do kass powiatowych, wynoszące w ogóle rs.12,873 k. 38½ (zł. 85,822 gr. 17). Według obrachunku po d. 1 Stycz: 1850 r. dokonanego, przychód na fundusz ubezpieczeń na życie od 115 ubezpieczonych, wynosił w ogóle rs. 39,211 k. 57 (zł. 261,410 gr. 14). Z tego na zaspokojenie zobowiązań Dyrekcji w skutek spełnienia warunków ubezpieczenia, tudzież na zwrot należności, jakie dla występujących z ubezpieczenia z obrachunku okazały się, wreszcie na koszta administracyjne, wydano w ogóle rs. 12,919 k. 80 (zł. 86,132). Pozostało zatem funduszu gotowego rs. 26,291 k. 77 (zł. 175,278 gr. 14). Gdy zaś zobowiązania Dyrekcji względem ubezpieczonych wynosiły rs. 20,976 k. 95 (zł. 139,846 gr. 10), przeto po odłożeniu funduszu na zaspokojenie wszelkich należytości ubezpieczonym, pozostało w korzyść dla instytucji ubezpieczeń rs. 5,314 k. 82 (zł. 35,432 gr. 4). W ciągu r. 1850 wpłynęło ze składek rs. 9062 k. 43½ (zł. 60,416 gr. 5.) Z tego wypłacono sukcesorom zmarłego, tudzież pobierającemu dochód dożywotni jak niemniej na koszta administracji rs. 2970 kop. 80 (zł. 19,805 gr. 10). W ciągu zatem r. 1850 powiększył się fundusz tego ubezpieczenia o rs. 7,611 k. 99½ (zł. 50,746 gr. 19), i w ogóle wynosi rs. 33,903 k. 76½ (zł. 226,025 gr. 3). — Prezes, Radca Tajny, Fr: Hr: *Skarbek.*— Naczelnik Kancelarji *Podgórski.*

W dniu 25ym z. m., dany był bal w połączeniu z loterją fantową, w *Górze Kalwarji*, na dochód starców i kalek w tamecznym Instytucie pomieszczonych. Piękna ta i chwalebna zabawa, znalazła wielu zwolenników, a wyborna orkiestra *Rajczaka*, z osób 10 złożona, dodawała niemało życia. Nadto, uprzejmość Gospodarzy balu, starających się każdego przekonać o wdzięczności za przyłożenie się do wspomożenia biednych, w Instytucie tym zostających, nie małą przyjemność obecnym sprawiła. O godzinie 10ej w wieczór, rozpoczęła się loterja fantowa, z 500 przeszło fantów złożona; odciągnienie której, przez dwie najznakomitsze Damy, w towarzystwie Członków Rady, odbyło się w tak wzorowym porządku, że nic do życzenia nie pozostało. Po ukończeniu loterji, ponowiono tańce, które przeciągnęły się do godziny 6ej z rana, a każdy odjeżdżający, unosił z sobą zadowolenie z przyjemnie przepędzonego wieczoru, połączonego z dobrym uczynkiem. O ile nam wiadomo, Rada Opiekuńcza dla urozmaicenia zabawy, stara się o urządzenie na 2gim balu w dniu 8ym b. m., koncertu amatorskiego; na 3cim zaś w d. 22gim b. m., zamierza ponowić loterję fantową, na którą od niezmordowanych w dobroczynności sąsiednich Obywatelek, znaczny zebrała zapas wybornych fantów. Nie wątpiemy, że i te zabawy, znajdą również zwolenników licznych, zwłaszcza, gdy okolica ta, otoczona jest gronem znakomitych Obywateli. Ktoby sobie życzył z osób zamieszkałych w *Warszawie*, przyjąć udział w tej zabawie, znajdzie pozostawione w tym celu bilety w *Redakcji Kurjera*, która ma za obowiązek uprzedzić, iż zapis na *stejnkellerkę*, mającą odwieźć je do *Góry Kalwarji*, przyjmuje się u Pisarza tutejszego Poczthaltera, w domu W. *Bluma*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, obok Kościoła XX. *Karmelitów.*

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy. Skutkiem otworzenia sal zimowych przy Domu Przytułku i Pracy w *Warszawie*, a ztąd zwiększenia się ludności

w tym Zakładzie, jest obecnie możność, w większej jak dotąd liczbie wynajmowania ludzi, do robót, zewnątrz Instytutu. Ktoby więc do prac domowych, jak np: rżnięcia i rąbania drzewa, prania bielizny, mycia podłóg, i t. p., potrzebował najemników, czy to mężczyzn czy kobiet, zechce zgłosić się do Domu Przytułku i Pracy za *Wolskiemi* rogatkami, zkąd ludzie żądani, bezzwłocznie dostarczani będą, a to za zwykłą opłatą, od jednej osoby dziennie po kop. 15, z narzędziami, a po kop. 10 bez narzędzi.— Prezydujący, *Hempel.*

Wczoraj doszła do *Warszawy* wiadomość, że w dniu $^{12}/_{24}$ z. m. rozstał się z tym światem w *Petersburgu*, ś. p. JW. JXiądz Kazimierz *Dmochowski*, Arcy-Biskup *Mohilewski*, Metropolita wszystkich Kościołów Rzymsko-Katolickich w Cesarstwie *Rossyjskiem*, i Prezydujący w Kollegjum Duchownem Rzymsko-Katolickiem.

Doszła ze *Lwowa* wiadomość, że w d. 16 z. m., umarł w temże mieście, w wieku lat 66, ś. p. JW. JX. Benedykt *Lewicki*, Doktor i Profesor Śtej Teologji, Kanonik Grecko Katolickiego obrządku i Cesarsko-Królewski Radca.

W dniu wczorajszym o godzinie w pół do 1szej z południa, zakończył doczesne życie, ś. p. X. Stanisław *Sporny*, Magister Nowicyuszów Zgromadzenia XX. Kamedułów w *Bielanach*, w wieku życia lat 47, Kapłaństwa 17. Pochowanie zwłok jego nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 10½.

Ludwika z Borettich *Gajewska*, przeżywszy lat 23, po ciężkiej chorobie, wczoraj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończyła. W smutku pogrążony Mąż wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację ciała, jutro o godzinie w pół do 4tej z domu Nro 1359 przy ulicy Wareckiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Stanisław *Jezierski*, ukończony Uczeń tutejszej Szkoły Farmaceutycznej, przeżywszy lat 26, w d. 31 z. m. przeniósł się do wieczności. W nieobecności Familji, zaprasza się Szanownych Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Edwarda *Jędrzejewicza*, Urzędnika Towarzystwa Kredyto: Ziemskiego; na które, Żona wraz z Matką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Onegdaj, o godz: 7mej wieczorem, rozstał się z tym światem, ś. p. Bonifacy *Zieliński*, były Wojskowy, a następnie Sędzia Pokóju, liczący około 80 lat wieku. Mało kto z towarzystw m. *Warszawy*, nie znał ś. p. *Zielińskiego*, dla tego, po zebraniu bliższych co do życia jego szczegółów, nie omieszkamy w swoim czasie ogłosić takowe.

Józef *Szczepański*, Obywatel m. *Warszawy*, w wieku lat 48, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Przyjaciół, Kolegów, Familję i Znajomych, na oddanie zmarłemu ostatniej chrześcjańskiej przysługi, przy wyprowadzeniu zwłok Jego, z mieszkania przy ulicy Podwal Nro 511, dziś o godzinie w pół do 5tej po południu, na smętarz Powązkowski.

W d. 24 z. m. zeszła z tego świata w *Krakowie*, ś. p. Marjanna z Łuniewskich *Benoe*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 80½, *pszenicy* rs. 3 kop. 75, *jęczmienia* rs. 2 k. 58, *owsa* rs. 1 kop. 97, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 40 do rs. 5 k. 10, *siana* furę parokonną od rs. 5 do rs. 7 k. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 90 do rs. 3 k. 37½, *kartofli* korzec rs. 1, *okowity* garniec kop. 76, *szumówki* garniec kop. 45.

Wczoraj piękna pogoda przyczyniła się niemało do ożywienia i zwiedzenia przechadzek, w czasie których na *Wiejskiej-Kawie*, odegrano po raz pierwszy nowy i ładny Walc pod tytułem: *Chwila wesołości*, kompozycji J. *Achtla*.

Róża kwitnąca, donosi osobie będącej na czwartej Maskaradzie, że nie była na niej; wskutek tego, list do wiadomej wsi, z dokładnem zawiadomieniem posłała.— (Nadesłane).

Drugi z kolei bal w ciągu karnawału, w *Resursie Kupieckiej*, dany był onegdaj o godz: 8 wieczorem. Jaśniała płeć piękna, jaśniała i młódź, która zwiększała grono goszczących, a wesołość na wszystkich malowała się czołach, i niemało wpływała na ożywienie zabawy. Bal rozpoczęty został polonezem, za którym poszły z kolei inne tańce, wybornie odgrywane przez orkiestrę P. *Szturma*. W uroczym blasku rozsianym do koła, odznaczały się jak zwykle piękne tualety, ta cecha gustu i wykwintności dam naszych. Między innemi, celowały: Suknia błękitna adamaszkowa, ubranie na głowie z marabutów. Różowa z wolantami, ubranie na głowie z róż. Suknia atłasowa, na niej spódnice illusion, berta koronkowa, na głowie girlanda z powoi kwitnących. Biała w cętki szafirowe, ubranie na głowie koloru szafirowego z illusion, końce z marabutów; ubranie to spięte brylantami, które zdobiły i bukiet. Biała tarlatanowa z 3ma wolantami, girlanda z róż polnych. Muślinowa jedwabna koloru różowego z wolantami, girlanda z róż. Różowa adamaszkowa, berta koronkowa, girlanda z kwiatów różowych, bukiet z kamelji. Biała atłasowa, na głowie girlanda z powoi kwitnących. Dwie różowe; na głowie ubrania, jedne z konwalji, drugie z kamelji białej i różowej, takież bukiety. Biała atłasowa, spodnica illusion, na głowie jedna kamelja biała. Suknia żółta, girlanda z chmielu kwitnącego, kokarda ze wstążki spadającej aż do dołu, tegoż koloru co suknia. Dwie białe, na głowie girlandy, jedna z konwalji druga z róż. Różowa w cętki białe, wolanty, girlanda z róż. Biała z wolantami, girlanda z róż polnych. Różowa z 3ma wolantami, girlanda z akacji. Biała z 3ma tiunikami z których każda podpięta różą, girlanda z pączków róż. Błękitna krepowa, trzy wolanty zakończone atłasowemi rulonikami z szarfą koloru sukni, na głowie hiacynty, bukiet takiż. Suknia *rose de chine glacée* z dwoma koronkowemi falbanami, takaż berta, na głowie pączki z róż. Różowa krepowa z wolantami, girlanda z konwalji. Bareżowa jedwa-

bna, koloru żółtego z wolantami, na głowie róże z konwalją, na szyi perły. W ogóle kolor *różowy* był dominujący, za nim szedł *biały* i inne. Uważano wiele między innemi gustownych strojów z magazynu P. *Pszennego* na Krakow:-Przedmieściu; zaś ubrania z piór i kwiatów na głowę, ze składu P. St. *Sobolewskiego*, przy ulicy *Miodowej*. Po północy, zabawa przerwana została wieczerzą, a zastawione w sali dolnej stoły, zajęto niebawem do koła. Między innemi w czasie wieczerzy, wykonany został mazur *Kątskiego*, który nam przypomniał pobyt Artysty tego między nami. Wznowione po skończeniu wieczerzy tańce, przeciągnęły się długo, jakby odznaczając ten wieczór, który do rzędu świetniejszych w ciągu tego karnawału, policzyć możemy.

Niech ci żałują, którzy nie byli na wczorajszej maskaradzie! niech się potężnie bijąc w piersi, wołają: *mea culpa*, bo opuścili jeden z najpiękniejszych wieczorów tego karnawału, bo nie widzieli tego doboru czarownych masek, nie słyszeli ich rozmów i dowcipu! Wprawdzie pozostaje im jeszcze ucieczka do 6tej z kolei, ale zawsze stracona chwila wesołości, nie da się niczem później wynagrodzić. Bo też w istocie i ochoczo i liczno i wesoło było na *maskaradzie* wczorajszej. Przyjemna ta zabawa, zaszczycona została obecnością JO. Xięcia Namiestnika. Pominiemy już śliczne domina różnej barwy, ów główny żywioł wszystkich maskarad, jako to: czarne, różowe, pąsowe, białe, kolorów mieniących, i t. p., ale byłoby niesprawiedliwością nie wspomnieć o charakterystycznych *indywiduach*. Któż nie podziwiał owego *słomiannego Jegomości*, który z wielką powagą przechadzał się jak *strzecha z wiejskiej chałupy?* Kto nie zwrócił uwagi na Kawalera mającego w miejscu guzików, okrągłe bułeczki, a przy nich serdelki, był to nader apetyczny kostium; a czyliż nie była wyborna owa para starych małżonków, których strój nie wiedzieć z jakiej pochodzi epoki?; małoż nakoniec zabawili i wesołe *pieroty*, i Kawaler *na wydaniu*, i Kawaler *protegowany przez płeć piękną*, a który mówiąc nawiasem, był bardzo biednie ubrany; wreszcie *Krakowiaki*, *Krakowianki*, *Żydki*, z których jeden co chwila potrząsał workiem, a na odgłos ten, wszystkich oczy zwracał ku sobie. Co więc miał w tym worku, każdy łatwo odgadnie. I nakoniec Szuler, Baby, i ów z potężną.... ale *kapuścianą głową* Jegomość. Oprócz tych licznych rozmaitości, czekała nas jeszcze jedna i prawdziwie piękna niespodzianka, a tą był śliczny balet w *Teatrze Wielkim;* po skończeniu którego, wykonano na salach redutowych, nową Polkę, kompozycji Pana Napoleona *Lucas*. — Ale, ale, kto na wczorajszej maskaradzie zgubił *nos*, może go odebrać w Redakcji *Kurjera gratis*, za udowodnieniem, (notabene od maski). — Donosimy przytem, że zebrawszy wczoraj wszystkie statystyczne wiadomości karnawałowe, dowiedzieliśmy się, że na 6tą *maskaradę*, już jest tyle ułożonych *rendez-vous*, ile dni w roku. Kto nam nie wierzy, może to sprawdzić na przyszłą Niedzielę. Osób na maskaradzie było 1,700.

Onegdaj w Teatrze Wielkim po Operze *Jezioro Wieszczek*, przywołani: Panna *Waszkowska* i Pan *Szczepkowski* po 5-kroć, oraz P. *Troszel*. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po Operze *Cyrulik Sewilski*, Panna *Hollossy* 3-kroć, PP. *Troszel* i *Stolpe* po 2-kroć, oraz PP. *Szczepkowski* i *Ziołkowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Pan Jowialski*, Wszyscy, i oddzielnie: Pani *Komorowska*, PP. *Żołkowski* i *Rychter* po 5-kroć, oraz Pan *Komorowski* 3-kroć.

Na dochód Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Radomskiego*, urządzone będą w *Radomiu* w domu W. *Zajkowskiej*, w dniach: 8, 15 i 22 Lutego r. b., bale; a w dniu 1 Marca r. b., bal dziecinny (kinderbal).

Anglja. — Xiążę *Wellington* oświadczył, że na wystawę nie potrzeba żadnych wojsk ściągać pod *Londynem*, bo na wszelki wypadek, 1000 gwardji konnej wystarczy. Projektowano powiększenie garnizonu *londyńskiego* 30,000 ludzi. — Admiralicja otrzymała depesze od wypraw podbiegunowych z Września z. r.; nic nie mówią o Kapitanie *Franklin;* większa część okrętów zimuje między lodami. — Eskadrę *afrykańską* chwytającą statki niewolnicze, powiększono o 6 okrętów parowych. — Prawnicy korony oświadczyli, że nie myślą robić żadnego procesu Kardynałowi *Wiseman*. — Listy z *Nowego-Yorku* dochodzą do 9go Stycznia, ale nic ciekawego nie obejmują z *Stanów Zjednoczonych*.

Austrja. *Wiedeń 27go Stycz:*. — Prezydentem *Wiednia*, został wczoraj na lat trzy wybrany Dr *Seiler;* otrzymał on 63 głosów, a Dr *Zelinka* 58. — Polityczną organizację *Lombardji* już wydano. — W *Zara* w *Dalmacji*, mają zaprowadzić fakultet prawny wraz z prawną Akademją. — Minister handlu oświadczył, że na przyszłość kontrabanda będzie traktowaną jako zbrodnia wyższego rzędu, przez Prokuratora dochodzoną i surowo bardzo karaną; nigdy jeszcze kontrabanda tak nie rozszerzyła się jak teraz. — Pogłoska o dymissji Ministrów: *Krauss*, *Kulmer*, *Thienfeld* i *Thun*, była mylną. — Znowu mówią tu o zniesieniu stanu obleżenia, ale aresztowanie dwóch klubów, i oddanie ich członków pod sąd, zaprzecza tej pogłosce. — Oficerowie sztabu jeneralnego armji *węgierskiej* objeżdżają cały kraj, badając stan dróg, odległości, naturę gruntów, układając karty jeograficzne; za dwa miesiące ma być cała ta ważna praca ukończoną. — Donoszą o schwytaniu koło *Kalocza*, sławnego rozbójnika Marcina *Taba*, wraz z czterema wspólnikami; dokonał tego patrol żandarmerji. — Do *Krakowa* doszła wiadomość, że w d. 25 z. m., umarł w *Opawie* (Troppau), JX. Karol Saryusz *Skórkowski*, Biskup *Krakowski*.

Francja. *Paryż 27 Stycz:*. — Gabinet pozostaje; posiedzenie dzisiejsze skończyło się na przyjęciu prostego porządku dziennego; żaden z wielkich mówców nie wstąpił na trybunę, a cała zapowiadana burza skończyła się na niczem. Sądzą, że na skutek tego wypadku, większość zrekonstytuje się i połączy z Prezydentem. W każdym razie, gabinet, a tem samem i Prezydent zyskali nie mały tryumf, który siłę ich podniesie. Ludność zadowolona jest z tego biegu rzeczy, bo już te nieustanne kłótnie, zaczęły oddziaływać na przemysł. Przed posiedzeniem, nieco więcej ludzi zebrało się koło pałacu izby, ale wszystko przeszło jak najlepiej; ciekawi ani na

chwilę nie zakłócili spokojności; sił wojskowych strzegących izby, nie powiększono wcale.— Na ostatnim wieczorze u Prefekta policji, wiele osób zebrało się; P. *Carlier* oświadczył, że jest pewny spokojności w *Paryżu*, albowiem ajenci władzy, pilnie strzegą wszystkich działań socjalistów. — P. *Lefebvre*, Poseł *francuzki* w *Prusach*, zostanie podobno Ministrem spraw zagr:, w miejsce P. *Brenier*. — W tej chwili, długi Prezydenta wynoszą 1,400,000 franków, które głównie P. *Bonaparte* winien Królowej *Krystynie* Hiszpańskiej.— Wszystkie stronnictwa parlamentarne odbywają dziś narady. — Poseł *francuzki* w *Stambule*, Jenerał *Aupick*, ma być odwołany, i zostać Ministrem wojny; jego urząd oddadzą Jenerałowi *Magnan*. — Reprezentant *Rigal* podał projekt zmiany nowego prawa wyborczego, na rozleglejsze. — Minister wychowania P. *Giraud*, był Profesorem w *Aix*, poźniej Profesorem Akademji *Paryzkiej*. — Spodziewają się, że w Marcu przejdzie projekt Pana *Creton*, znoszący dekret bannicji na Xiążąt domu *Burbonów*; w takim razie Xiążęta *Joinville* i *Aumale*, natychmiast by do *Francji* przyjechali.— Pani *Laity* z domu *Beauharnais*, małżonka Oficera ordynansowego Prezydenta i krewna tegoż, umarła w *Paryżu*. Pani *Laity* była córką Margrabiego *Beauharnais*, Ambasadora *francuzkiego* w *Madrycie*, za rządów Cesarstwa.

Hiszpanja. — Nowy gabinet coraz więcej zyskuje na sile w izbach; publiczność także jest mu przychylną.— Podobno Ministrowie nie myślą zatwierdzić konkordatu z *Rzymem*. — Powodem dymisji Jenerała *Narvaez*, była niechęć Królowej *Krystyny* do tego Ministra.

Niemcy.— Obok najwyższej władzy centralnej, mają zaprowadzić jeszcze najwyższą władzę centralną wojskową, której głową będzie jaki Xiążę z domu panującego, z tytułem wodza naczelnego.— Xiążę *Turn-und-Taxis* wraca do *Monachjum*, gdzie obejmuje dowództwo 1go korpusu. — Król *Duński* mianował zarząd *Holsztynu* z 5 ludzi, samych *holsztyńczyków*. Układy o *Holsztyn* w *Hamburgu* nie ustają; *Austrja* i *Prusy* żądają utrzymania związku pomiędzy *Holsztynem* i *Szleswigiem*, czemu się *Danja* sprzeciwia. — Rząd *duński* zatwierdził wzajemną zamianę jeńców.— W *Hamburgu* kwatery dla *austrjaków* już zamówiono. — Wszystkie państwa *niemieckie* wysyłają pełnomocników. — Izba *badeńska* zatwierdziła układ kolei żelaznej z *Wirtembergiem*.

Prusy. — Wieści o mianowaniu nowego Ministra spraw zagranicznych, by P. *Manteuffel* mógł tylko zajmować się sprawami prezydentury gabinetu, były mylne.— Utworzyło się niedawno w *Berlinie* stowarzyszenie poparcia uprawy lnu i konopi. — Rozbrojenie armji żywo naprzód prowadzą, i prędzej jeszcze możeby przyszło do skutku, gdyby wojska stały na swych kwaterach. — Król przyjmował Posła *duńskiego* Hr: *Spoonek* w *Charlottenburgu*. — Za parę tygodni Kommisje izby skończą roboty swe nad budżetem i nowym kodexem kryminalnym. — Utrzymanie 20 blisko zakładów i muzeów połączonych z uniwersytetem *berlińskim*, kosztuje rocznie 54 tysiące talarów.

Włochy.— W *Neapolu* pozwolił Król wydać urlopy żołnierzom, którzy wysłużyli lat 7 lub 8. — Rząd *sardyński* ofiarował komitetowi dla wystawy *londyńskiej*, utworzonemu w *Genui*, piękną fregatę *Governolo*. — W izbach *turyńskich* rozbierają traktat handlowy z *Francją*; gabinet zrobił z przyjęcia go kwestję ministerjalną. — Rząd *francuzki* pośredniczy w sporze pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem *sardyńskim*; zdaje się, że tym razem układy pójdą szczęśliwie; wiele liczą na Kardynała *Fornari*.

Rozmaitości. — Geografja i mappografja, poniosła wielką stratę, przez śmierć sławnego Geografa *Lapie*, o którego zgonie niedawno donieśliśmy. Geograf ten był Pułkownikiem w jeneralnym sztabie, Komandorem Legji honorowej; urodził się w *Mezières* r. 1777. Od 1 Stycznia 1789, zostawał w służbie różnych rządów, jakie kolejno *Francją* władały. Mappy, jakie *Lapie* wydał, odznaczają się wielką dokładnością, jak: *Anglji, Rossji, Turcji Europejskiej, Grecji, Turcji Azjatyckiej, Persji, Egiptu*; jego także pracy jest wielki Atlas z 50 mapp złożony; nadto, wydał dzieło *Recueil des itinéraires romains et des périples grecs*. Śmierć nie dozwoliła mu ukończyć wielkiej mappy *Azji mniejszej*.— W r. zeszłym, w Teatrach *Berlińskich* dano 412 przedstawień, 7 w *Potsdamie*, 2 w nowym pałacu; w ogóle 421. Dano 169 razy opery, 14 razy operetki, 82 razy balety i tańce, 45 razy tragedje, 115 razy drammy, 198 razy komedje, 11 koncertów; w tem było różnych 35 oper, 117 tragedji, dram i komedji, 14 baletów; czyli razem 166 różnych sztuk. — Jakiś purysta nachodził drukarza za to, że wyraz *kapelusik*, wydrukował przez pomyłkę druku *apelusi*. »Mój Panie", odrzekł drukarz, *Kopczyński* przecie powiedział, że w języku polskim, wszystko jak się mówi, tak się pisze; a ta Panienka co zgubiła *kapelusik*, litery *k* nie wymawia."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Anastazy Oby: z Poborza nr 556; Czechowicz Belini Ob: z Majki nr 584; Diakow Piotr Oby: z Gub: Tambowskiej nr 1245; Gordon Woje: Radca Hono: z Gub: Wołyńskiej nr 613; Skarbek Józ: Hr. z Częstochowy nr 1351/a; Wysocki Rad: Koleg: z Wrocławia nr 1572/a; — Fomin Nadzieja Żona Jener: z Jurburga nr 413; Kobierzycki Jarosław Oby: z Podola nr 584; Nałęcz Mich: Oby: z Zębowa nr 585; Plater Krysztof Hr. z Gub: Mińskiej nr 613; Sejdlitz Woje: Kup: z Gub: Podolskiej nr 634; Zamojski Stan: Hr. z Wiednia.

Wyjechali: Ciesielscy Ant: i Józ: Oby: do Gospodarza; Kiciński Woje: Oby: do Lublina; Hr. Lansdorf Oficer Floty do Włoch; Sędzimir Jan Ob: do Jaskułowa; Wysiekierski Boles: Ob: do Czarnogłowa.